

wtorek, 28.12.2021

Postaci jak Józef i Maryja potrzebne na cito! [Mt 2, 13-18]

Gdy Mędrcy odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić”. On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: „Z Egiptu wezwałem Syna mego”. Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Postąpił oprawców do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: „Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma”.

+++

Jak szybko można upaść i stać się tragiczną postacią w dziejach świata? Jak widać z dzisiejszej Ewangelii bardzo szybko. Herod dał się poznać ze swoich organizacyjnych zdolności i talentów. Dzięki niemu powstawały wspaniałe budowle (choćby powiększenie i ozdobienie świątyni Jerozolimskiej, mnogość obiektów związanych z kulturą czy sportem), znane są jego kulturalne, polityczne i ekonomiczne zdolności. Ale jest też jego drugie oblicze: bezwzględność i nieufna natura. Zabił swoją żonę, synów, a rzeź niewiniątek z Betlejem pokazała, że nie wahał się sięgać po miecz by zabijać bezbronnych i małych. Można upaść bardzo szybko. Chęć władzy i zemsty może doprowadzić do wielkich tragedii. Z obawy przed utratą władzy, ze strachu przed niemowlęciem, który nazwany został *nowo narodzonym Królem żydowskim* (Mt 2, 2), Herod sięga po drastyczne kroki i *posłał oprawców do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch* (Mt 2, 16). Niedługo po tym Herod ciężko zachorował i umiera, co doprowadza do podziału kraju. św. Bernard komentuje to w ten sposób: *Koniec Heroda był straszny. Okropna choroba, która jak piekielny ogień paliła jego wnętrze, zapowiadała mu rychły koniec. Im więcej jadł i pił, tym piekielniejsze czuł bóle. Okropnie dokuczały mu wyrzuty sumienia. Leżał jak nędzny żaczek, opuszczony i znienawidzony przez wszystkich, żywy obraz potępienia.*

Na szczęście jest dla nas Dobra Nowina. Przeciwnieństwem władcy, mściwego, skupionego na sobie i zapatrzonego na władzę, jest Józef. Mężczyzna, któremu w nocy objawia się Anioł Pański, zasłuchany jest w głos Boga. Nie dyskutuje. Nie upiera się. Nie patrzy na to, by jemu było dobrze, ale troszczy się o powierzonych jego opiece: Maryję i Jezusa. Dojrzały mężczyzna, przywoity, uczciwy, sumienny, naturalny, odważny, zasłuchany w Boga, chroniący bezbronnych i ich życie, ufający. Takich postaw oczekuje współczesny świat. Ludzie jak Józef i Maryja potrzebni są na cito. Czy Bóg może liczyć na Ciebie?

zdjęcie: pixabay